

Sygn. akt I C 736/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant : Alicja Czarnota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. B. (1), B. B. i I. B.

przeciwko P. M. (1)

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. B. (1) kwotę 35.000 złotych (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.07.2009 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwa powoda R. B. (1) oddala;

III. nie obciąża powoda R. B. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda I. B. kwotę 35.000 złotych (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.07.2009 r. do dnia zapłaty;

V. dalej idące powództwa powoda I. B. oddala;

VI. nie obciąża powoda I. B. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;

VII. zasądza od pozwanego na rzecz powódki B. B. kwotę 10.000 złotych (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.07.2009 r. do dnia zapłaty;

VIII. dalej idące powództwa powódki B. B. oddala;

IX. nie obciąża powódki B. B. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;

X. nakazuje pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwotę 4.000 złotych tytułem kosztów sądowych;

XI. nie obciąża powodów kosztami sądowymi.

I C 736/10

UZASADNIENIE

Powódka B. B. domagała się w pozwie (zarejestrowanym pod sygnaturą I C 736/10) zasądzenia na jej rzecz od pozwanego P. M. (1):

-kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 446 par. 3 kc) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 27.05.2009 r. do dnia zapłaty;

-kwoty 500 zł miesięcznie tytułem renty obligatoryjnej (na podstawie art. 446 par. 2 kc) należnej począwszy od (...) r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4.04.2003 r. do dnia zapłaty, płatnej do 10-go każdego miesiąca;

-kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (na podstawie art. 448 kc) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.05.2009 r. do dnia zapłaty.

W tym samym pozwie B. B. działając jako przedstawicielka ustawowa małoletniego I. B. domagała się zasądzenia na rzecz małoletniego powoda od pozwanego P. M. (1):

-kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 446 par. 3 kc) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 27.05.2009 r. do dnia zapłaty;

-kwoty 700 zł miesięcznie tytułem renty obligatoryjnej (na podstawie art. 446 par. 2 kc) należnej począwszy od (...) r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4.04.2003 r. do dnia zapłaty, płatnej do rąk matki B. B. do 10-go każdego miesiąca;

-kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (na podstawie art. 448 kc) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.05.2009 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądań pozwu podano, że pozwany P. M. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w O. przy ul. (...). W ramach prowadzonej działalności firma pozwanego zajmowała się m.in. rozbiórką konstrukcji metalowych, stalowych z których odzyskiwany był złom. Pozwany zatrudnia pracowników, w tym zatrudnił R. B. (2) – męża i ojca powodów. Poszkodowany zatrudniony był na stanowisku przepalacza złomu. W dniu (...) r. podczas prac demontażowych wiaty oraz bocznicy kolejowej w G. doszło do wypadku, wskutek którego R. B. (2) poniósł śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nysie wydanym w dniu 23.12.2008 r. pozwany został uznany winnym tego, że w okresie od 1 do (...) r. będąc właścicielem firmy (...) z siedzibą w O. i z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków w ten sposób, że przy rozbiórce wiaty znajdującej się na terenie Spółki z o.o. Handel-Usługi- Produkcja- (...) przy ul. (...) w G., nie zapewnił pracownikom bezpiecznej technologii rozbiórki – używając nie przeznaczonych do tego maszyny oraz nie zapewnił nadzoru nad pracującymi przy rozbiórce pracownikami-osoby z kwalifikacjami budowlanymi odpowiednimi do charakteru prowadzonych prac, a przez to naraził pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym co do niezapewnienia pracownikom bezpiecznej technologii rozbiórki – użycia nie przeznaczonej do tego maszyny nieumyślnie spowodował śmierć R. B. (2) w ten sposób, że przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy, któremu w dniu (...) r. uległ pracownik R. B. (2), wykonujący pracę przy rozmontowywaniu stalowej konstrukcji wiaty, który w wyniku tego wypadku doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, w tym urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber po stronie prawej, rozerwaniem płuca prawego, urazu brzucha z rozerwaniem wątroby, przepony i krezki jelita cienkiego z masywnym krwotokiem do jamy otrzewnowej skutkujących jego śmiercią, tj. przestępstwa z art. 220 par. 1 kk w zw. z art. 155 kk przy zastosowaniu art. 11 par. 2 kk, w rezultacie czego pozwany P. M. (1) został skazany za popełnienie wyżej wskazanego czynu. Wyrok ten jest prawomocny. Zmarły R. B. (2) pozostawił żonę B. B. oraz dwóch synów I. B. i R. B. (1). W chwili wypadku obaj synowie poszkodowanego byli małoletni i mieli odpowiednio 6 i 14 lat. Powódka pozostała sama z dwoma dorastającymi chłopcami, z ich problemami, z bieżącą opieką nad nimi, zaspokajaniem potrzeb. Cały ciężar pieczy nad dziećmi i domem spoczął na niej. Musiała realizować się jako matka i jednocześnie zastępować ojca. W chwili wypadku starszy syn R. znajdował się w okresie dojrzewania – śmierć ojca spowodowała, iż z jednej strony objawy okresu dojrzewania nasiliły się, z drugiej – R. musiał w jednej chwili dojrzeć i zastąpić w pewnej mierze ojca. W związku z nagłą i niespodziewaną śmiercią R. B. (2) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Przed śmiercią męża powódka nie pracowała. Finansowy ciężar utrzymania domu spoczywał na jej mężu. R. B. (2) otrzymywał wynagrodzenie od pozwanego tygodniowo w kwocie po 450 zł za tydzień, a zatem miesięcznie wynagrodzenie wynosiło 1.800 zł. Ponadto R. B. (2) w celu zwiększenia

dochodu rodziny przez okres kilku lat wyjeżdżał do pracy sezonowej do Niemiec na okres 2-3 miesięcy. Powódka B. B. przed śmiercią swojego męża nie pracowała, zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem synów. Całkowite utrzymanie rodziny przed śmiercią poszkodowanego spoczywało właśnie na nim. Jak wcześniej podniesiono R. B. (2) zarabiał 1.800 zł miesięcznie, czyli ok. 80 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2003 r. Biorąc pod uwagę przeciętne miesięczne wynagrodzenie w IV kwartale 2009 r. otrzymywałby wynagrodzenie nie niższe niż 2.600 zł. R. B. (2) był krótko zatrudniony u pozwanego, jednakże był pracownikiem starannym i rzetelnym, a firma pozwanego w okresie od dnia zdarzenia w istotnym stopniu rozwinęła się. Te dwie okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż w dalszej perspektywie R. B. (2) uzyskiwałby dochody wyższe od przeciętnych. Zatem pogorszenie sytuacji życiowej powodów przejawia się nie tylko w pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także w utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Po śmierci męża powódka została sama wraz z dwójką małoletnich dzieci. Stała się jedynym żywicielem rodziny. Równocześnie powódka pozbawiona była jakiegokolwiek pomocy oraz środków utrzymania. Powódka i R. B. (2) byli małżeństwem z wieloletnim stażem. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, przeszła załamanie nerwowe. Motywacją do dalszego funkcjonowania były dzieci, dla których musiała być nie tylko matką, ale w miarę możliwości zastąpić ojca. Cały ciężar odpowiedzialności za funkcjonowanie rodziny, w tym samej powódki, które do czasu wypadku spoczywał na poszkodowanym, spadł na nią samą. Równocześnie koszty utrzymania rodziny stopniowo rosły i wzrastają do tej pory w miarę rozwoju potrzeb synów powódki. Powód I. B. był emocjonalnie bardzo silnie związany z ojcem. Jego nagła utrata stanowiła cios wyjątkowo silny i niezrozumiały dla 6-letniego dziecka. Powszechnie wiadomo, że prawidłowy rozwój dziecka zapewnia pełna rodzina, a więc ojciec i matka. Brak jednego z nich może mieć nieodwracalny wpływ na rozwój emocjonalny dziecka, co więcej chłopcy potrzebują wzorca w kształtowaniu przyszłych postaw i tym wzorcem jest ojciec. Małoletni powód spędzał z ojcem wolny czas- grali wspólnie w piłkę, w gry komputerowe, majsterkowali, oglądali filmy, w wolne dni jeździli (razem z bratem R.) na ryby, wesołe miasteczko, do rodziny. Te wspólne chwile małoletni powód utracił. Powodowie wskazali, że zgodnie z art. 446 par. 3 kc, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji. Powodowie powołali się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 14.04.2008 r. (V CSK 544/07) w którym stwierdzono, że zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania”. Powodowie wskazali także na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 23.05.2006 r., VI Ca 1390/2005), w świetle którego dla oceny, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie wystarczy samo odniesienie się do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale konieczne jest uwzględnienie utraty perspektyw jakie członkowie rodziny wiązali z osobą zmarłego, dla których utrata w tak młodym wieku ojca jest stratą szczególnie dotkliwą, rzutującą na pogorszenie się ich sytuacji życiowej w wielu aspektach, nie tylko czysto materialnych, ale także psychicznych, skutkujących trudnościami adaptacyjnymi, a w konsekwencji wpływających na całe dalsze życie. Powodowie podnieśli, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem w przeciwieństwie do tzw. utraty samych środków utrzymania, bądź ich ograniczenia, pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 par. 3, ma zasięg o wiele szerszy. Odszkodowanie to obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Takie właśnie pogorszenie następuje w przypadku utraty małżonka, bądź ojca przez małoletnie dzieci. Z przyczyn podniesionych powyżej powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz renty obligacyjnej na podstawie art. 446 par. 2 kc. Zgodnie z tym przepisem osoba względem której na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Celem uzyskania renty odszkodowawczej jest naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego. Osoba odpowiedzialna za

szkodę powinna zatem zapłacić odszkodowanie odpowiadające kwocie, jaką zobowiązany alimentował uprawnionego. R. B. (2) uzyskiwał miesięczne dochody w wysokości około 1.800 zł i w całości ponosił koszty utrzymania rodziny. Obecnie na utrzymaniu powódki pozostają obaj synowie – I. oraz R., który podjął studia zaoczne na Politechnice (...). Na miesięczny koszt utrzymania powódki i synów składają się: koszty utrzymania mieszkania (czynsz -250 zł, energia elektryczna- 150 zł, woda + ścieki -100 zł), koszt wyżywienia – łącznie ok. 1.000 zł, czesne za studia (...) -3.000 zł rocznie. Powódka nie pracuje. Jest osobą bezrobotną, otrzymuje rentę w wysokości po 331,31 zł na każdego członka rodziny oraz zasiłek dla matki samotnie wychowującej dzieci w wysokości ok. 550 zł.

Powodowie na podstawie art. 448 kc wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci ich więzi duchowej i emocjonalnej z członkami rodziny. Spowodowanie śmierci R. B. (2) w wyniku wypadku przy pracy, do jakiego doszło (...) r. stanowiło naruszenie dobra osobistego rodziny zmarłego. Katalog znajdujący się w art. 23 kc jest katalogiem otwartym i zaliczyć do niego niewątpliwie należy konstytucyjnie chronione prawo do osobistej więzi z członkami rodziny. Powodowie powołali się w tym miejscu na orzecznictwo sądów powszechnych w tym względzie, które wskazują, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej – męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego – żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. Dodano, że przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych przyczyn sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Powodowie stwierdzili, że wina pozwanego ustalona prawomocnym wyrokiem w postępowaniu karnym uzasadnia jego odpowiedzialność względem rodziny zmarłego R. B. (2). Powodowie podali, że wzywali pozwanego do dobrowolnego zaspokojenia ich roszczeń, jednak pozwany na wezwania te nie zareagował.

Powód R. B. (1) domagał się w pozwie (zarejestrowanym pod sygnaturą I C 737/10) zasądzenia na jego rzecz od pozwanego P. M. (1):

-kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 446 par. 3 kc) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 27.05.2009 r. do dnia zapłaty;

-kwoty 700 zł miesięcznie tytułem renty obligacyjnej (na podstawie art. 446 par. 2 kc) należnej począwszy od (...) r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4.04.2003 r. do dnia zapłaty, płatnej do 10-go każdego miesiąca;

-kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (na podstawie art. 448 kc) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.05.2009 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powód R. B. (1) powtórzył wszystkie twierdzenia co do okoliczności faktycznych oraz argumenty prawne przytoczone przez powodów w uzasadnieniu roszczeń zgłoszonych w sprawie wszczętej pod sygnaturą I C 736/10.

Postanowieniem wydanym w dniu 29.06.2010 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zarządził połączenie sprawy I C 737/10 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 736/10.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. M. (1) wniósł o oddalenie żądań powodów w całości. Motywując swoje stanowisko przyznał na wstępie, że prawomocnym wyrokiem został uznany za winnego tego, iż przyczynił się do śmiertelnego wypadku jakiemu uległ R. B. (2). W pozostałym jednak zakresie pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu, a w szczególności twierdzeniu, iż powodowie bezskutecznie wzywali pozwanego do dobrowolnej zapłaty. Pełnomocnik powodów doręczył pozwanemu dwa wezwania do zapłaty z dnia 7.05.2009 r. Wobec ich lakoniczności, pełnomocnik pozwanego pismem z 22.05.2009 r. doręczonym pełnomocnikowi powodów w dniu 28.05.2009 r. poprosił o przedstawienie okoliczności faktycznych oraz dowodów uzasadniających wysokość żądanych kwot z tytułu odszkodowania i renty obligacyjnej. W odpowiedzi pełnomocnik powodów doręczył pismo z 8.06.2009 r., w

którym przedstawił motywy dotyczące wezwania do zapłaty w części dotyczącej zadośćuczynienia, nie przedstawiając jednakże żadnych okoliczności, które miałyby dotyczyć zasadności żądania dotyczącego odszkodowania i renty, o które zwrócił się pełnomocnik pozwanego. Wobec treści pisma z 8.06.2009 r. pełnomocnik pozwanego pismem z dnia 7.07.2009 r., doręczonym pełnomocnikowi powodów w dniu 9.07.2009 r. poinformował, że w zaistniałej sytuacji P. M. (1)nie jest w stanie odnieść się do zgłoszonych żądań. Jednakże pismo to pozostało bez odpowiedzi i powodowie nie złożyli pozwanemu żadnych dokumentów, które pozwoliłyby zweryfikować ich żądania. Pozwany zaprzeczył, aby dochody R. B. (2)kształtowały się w takiej wysokości jak wynika to z treści pozwu. R. B. (2)był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 4.03.2003 r., na okres próbny, na stanowisku przepalacza złomu z wynagrodzeniem w kwocie 5 zł brutto za godzinę, co dawało płacę zasadniczą w wysokości 800 zł brutto miesięcznie. Stawka ta była adekwatna do wynagrodzeń innych pracowników pozwanego zatrudnionych na analogicznym stanowisku. Tym samym, zdaniem pozwanego, twierdzenia powodów o wysokości dochodów R. B. (2), a tym samym wysokości renty obligatoryjnej były zawyżone i nieprawdziwe. Od roku 1995 do 23.04.1999 r. R. B. (2)podejmował czasowe zatrudnienie na stanowisku palacza c.o. w (...) (...) w N.. Ponadto, według wiedzy posiadanej przez pozwanego R. B. (2)utrzymywał się z krótkotrwałych prac dorywczych i nie mógł uzyskiwać dochodów, które pozwoliłyby mu na ponoszenie kosztów utrzymania rodziny w kwotach żądanych tytułem renty obligatoryjnej. Od roku 1999 R. B. (2)pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych, a po jego zakończeniu bez pracy. Potwierdzeniem zarzutów pozwanego są okoliczności przywołane przez powódkę B. B.w sprawie o alimenty jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Oławie pod sygn. akt III RC 618/00. Pozwany zaprzeczył także wszystkim okolicznościom przywołanym w pozwie na uzasadnienie roszczenia z tytułu odszkodowania z art. 446 par. 3 kc oraz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów, powołując się na okoliczności przywołane przez powódkę B. B.w w/w już sprawie III RC 618/00. Pozwany wreszcie zarzucił również, że R. B. (2)przyczynił się w 80 % do wypadku, w którym poniósł śmierć, ponieważ po zakończeniu pracy, bez wiedzy i zgody pracodawcy postanowił kontynuować prace rozbiórkowe.

Powodowie w piśmie procesowym datowanym na 15.11.2010 r. (k.145-147) odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew stwierdzili, że R. B. (2) uzyskiwał u pozwanego znacznie wyższe dochody niż te wynikające z umowy o pracę. Pozwany bowiem w ten sposób regulował wynagrodzenie, że poza płacą zasadniczą przekazywał R. B. (2) dalsze wynagrodzenie „na czarno”, które nie było nigdzie księgowane. Powodowie wskazali, że jak wynika z doświadczenia życiowego takie „wynagradzanie na czarno” pracowników jest stałą praktyką pracodawców szczególnie w sektorze budowlanym. Powodowie podnieśli także, że pozwany powołując się na akta sprawy alimentacyjnej z 2000 r. przywołuje okoliczności, które miały miejsce trzy lata przed śmiercią R. B. (2). Zdaniem powodów ten dystans czasowy nie daje podstaw do brania pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy tej, podniesionej przez pozwanego okoliczności. W ocenie powodów nadto niedopuszczalne było stawianie zarzutu poszkodowanemu, iż przyczynił się on – i to w 80 % -do wypadku, w którym poniósł śmierć. Przede wszystkim nie wiadomo na jakiej podstawie pozwany obciąża odpowiedzialnością R. B. (2), skoro wykonywał te czynności na rzecz pracodawcy. Natomiast sugestii pozwanego, że „R. B. (2) po zakończeniu pracy, bez wiedzy i zgody pracodawcy postanowił kontynuować prace rozbiórkowe” powodowie zarzucili, że nie sposób uwierzyć, iż R. B. (2) wolał kontynuować prace rozbiórkowe po czasie pracy niż wrócić do domu, do żony i dzieci – takie rozumowanie jest bowiem sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany P. M. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w O. przy ul. (...).

W ramach prowadzonej działalności firma pozwanego zajmowała się m.in. rozbiórką konstrukcji metalowych, stalowych, z których odzyskiwany był złom. Wśród zatrudnionych pracowników byli między innymi: J. S. (1), J. Z. (1), P. i L. M.. Zatrudniony był również R. B. (2) – mąż i ojciec powodów.

W dniu 4.03.2003 r. P. M. (1) zawarł z R. B. (2) umowę o pracę na okres próbny jednego miesiąca na stanowisku przepalacza złomu.

(dowód: umowa o pracę z 4.03.2003 r., k. 68, dokumenty zebrane w aktach sprawy II K 571/06).

Firma pozwanego- (...) prowadziła wówczas prace polegające na demontażu stali z bocznic kolejowej z przeznaczeniem na złom. W dalszej kolejności planowano demontaż wiaty peronowej o konstrukcji stalowej, pokrytej blachą falistą ocynkowaną znajdującą się na bocznic kolejowej. W pracach tych miał uczestniczyć R. B. (2). Jeszcze przed podpisaniem umowy, w dniu 21.02.2003 r. R. B. (2) odbył szkolenie wstępne w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz instruktaż stanowiskowy na stanowisku przepalacza w firmie (...). R. B. (2) posiadał od 1982 r. wykształcenie zawodowe w zawodzie ślusarz-spawacz, wiele lat pracował w swoim zawodzie.

W dniu 28.03.2003 r. pracownicy firmy (...) – w tym R. B. (2), J. S. (1), J. Z. (1), pod kierownictwem brygadzysty P. M. (2) rozpoczęli prace rozbiórkowe na terenie bocznic kolejowej w G.. Była to praca zbiorowa. Dokonywali demontażu torów kolejowych. L. M. - kierownik zakładu pracy, mając do tego uprawnienia, udzielił pracownikom instruktażu jeśli chodzi o sposób i technologię dokonywanej rozbiórki hali stalowej i torów kolejowych. Wspólnie z pracownikami dokonali oględzin obiektu, ustalili sposób rozbiórki. Dalej L. M. nie uczestniczył w wykonywanych czynnościach.

W dniu 1.04.2003 r. część z pracowników to jest R. B. (2) i J. Z. (1) pod kierownictwem i nadzorem brygadzysty P. M. (2) przystąpiła do rozbiórki wiaty. Przed rozpoczęciem prac rozbiórkowych P. M. (1) udzielił pracownikom kilku wskazówek dotyczących rozbiórki wiaty.

Mimo, że plan prac przewidywał użycie dźwigu, to jednak w trakcie wykonywania prac zastąpiono go ładowarką, za pomocą której podtrzymywano konstrukcję. Decyzję w tej kwestii podjął P. M. (1), ponieważ w tym dniu żuraw nie był dostępny.

Pracę nadzorował brygadzysta P. M. (2), który nie posiadał odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, a także nie miał dostatecznego doświadczenia do nadzorowania pracowników i kierowania pracami.

W pierwszym i drugim dniu kwietnia 2003r. R. B. (2) i J. Z. (1) pod nadzorem P. M. (2) demontowali arkusze blachy stanowiące poszycie dachowe wiaty. Na miejscu wykonywania prac nie została wydzielona strefa niebezpieczna. Nie były również na bieżąco usuwane elementy pozostałe po demontażu konstrukcji.

W dniu (...) r. około godziny 8.00 pracownicy przystąpili do demontażu pozostałej części blachy okrywającej wiatę. J. Z. (1) dokonał rozdzielenia wszystkich płatwi konstrukcji dachu oraz odciął w jej górnej części czołowe słupy. Następnie wraz z R. B. (2) odcięli od stóp trzy czołowe słupy oraz po trzy ścianki przy stopach tylnych słupów, pozostawiając w nich ścianki czołowe. Przy użyciu ładowarki, podniesiono dach wiaty, co pozwoliło na usunięcie odciętych uprzednio trzech słupów, po czym na poprzecznych belkach konstrukcji ram położono przedmiotowy dach. Wszystkie te czynności doprowadziły do obniżenia rozbieranej konstrukcji umożliwiając sukcesywne odcinanie podłużnic i skracanie ramion belek poprzecznych. Do skracania belek poprzecznych nie wykorzystywano ładowarki. Około godz. 13.00 R. B. (2) i J. Z. (1) rozpoczęli demontaż drugiej części wiaty. Poszczególne czynności były przez nich wykonywane w podobny sposób jak poprzednio z tym, że R. B. (2) dokonał odcięcia przy pomocy palnika śrub mocujących stopę jednego ze słupów z podłożem.

Około 15.00 J. Z. (1) widział R. B. (2) stojącego po zewnętrznej stronie belki poprzecznej lewej, a po chwili odwrócił się do niego plecami by przeciąć znajdujący się w pobliżu kątownik. W tym czasie konstrukcja była wsparta na dwóch pochyłonych do podłoża w lewo o ok.60 stopni skróconych belkach poprzecznych oraz dwóch słupach tylnych, w tym jednym z odciętych śrubami mocującymi jego stopy. W momencie gdy J. Z. (1) usłyszał trzask padającej konstrukcji odwrócił się w stronę R. B. (2) i zobaczył go leżącego na betonowym podłożu wiaty przygniecionej żelazną konstrukcją. Po wezwaniu pomocy wspólnie z P. M. (2) wyciągnęli R. B. (2) spod przygniatającej go konstrukcji. P. M. (2) wezwał Pogotowie (...), przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon R. B. (2). W momencie zdarzenia R. B. (2) i J. Z. (1) nie mieli na głowach kasków ochronnych dostarczonych im wcześniej przez właściciela firmy, znajdowały się one w samochodzie.

(dowód: dokumenty zebrane w aktach sprawy II K 571/06, zeznania J. S. (1), e-protokół z dnia 15 marca 2012 r. 33:09-43:32, zeznania L. M. e-protokół z dnia 15.03.2012 r. 04:10-17:02, zeznania P. M. (2) e-protokół z dnia 15.03.2012 r. 17:25-32:51, zeznania J. Z. (2) k. 200).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nysie wydanym w dniu 23.12.2008 r. pozwany został uznany winnym tego, że w okresie od 1.04.2003r. do (...) r. będąc właścicielem firmy (...)z siedzibą w O.i z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków w ten sposób, że przy rozbiórce wiaty znajdującej się na terenie Spółki z o.o. Handel-Usługi- Produkcja- (...)przy ul. (...)w G., nie zapewnił pracownikom bezpiecznej technologii rozbiórki- używając nie przeznaczoną do tego maszyny oraz nie zapewnił nadzoru nad pracującymi przy rozbiórce pracownikami osoby z kwalifikacjami budowlanymi odpowiednimi do charakteru prowadzonych prac, a przez to naraził pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przez niezapewnienie pracownikom bezpiecznej technologii rozbiórki –użycie nie przeznaczoną do tego maszyny, nieumyślnie spowodował śmierć R. B. (2)w ten sposób, że przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy, któremu w dniu (...) r. uległ pracownik R. B. (2), wykonujący pracę przy rozmontowywaniu stalowej konstrukcji wiaty, który w wyniku tego wypadku doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, w tym urazu klatki piersiowej ze złamaniem żeber po stronie prawej, rozerwaniem płuca prawego, urazu brzucha z rozerwaniem wątroby, przepony i krezki jelita cienkiego z masywnym krwotokiem do jamy otrzewnowej skutkujących jego śmiercią, tj. przestępstwa z art. 220 par. 1 kk w zw. z art. 155 kk przy zastosowaniu art. 11 par. 2 kk, w rezultacie czego pozwany P. M. (1)został skazany za popełnienie wyżej wskazanego czynu. Wyrok ten jest prawomocny.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 23.12.2008r. w sprawie IIK 571/06 wraz z uzasadnieniem k. 12).

R. B. (2) w chwili śmierci był jedynym żywicielem rodziny. R. B. (2) został zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 4.03.2003 r., z wynagrodzeniem w kwocie 5 zł brutto za godzinę, co dawało płacę zasadniczą w wysokości 800 zł brutto miesięcznie. Za marzec 2003r. otrzymał wynagrodzenie w wysokości 609,63zł. Stawka ta była zbliżona do wynagrodzeń innych pracowników pozwanego zatrudnionych na analogicznym stanowisku. Pracownik J. Z. (1) otrzymywał w roku 2003 od kwietnia do grudnia wynagrodzenie w kwotach od 630 zł netto miesięcznie do 789 zł netto miesięcznie. Pracownicy otrzymywali wynagrodzenie w takiej wysokości jakie było określone w umowach.

Przed podjęciem zatrudnienia u pozwanego R. B. (2)utrzymywał się z krótkotrwałych prac dorywczych, okresowo wyjeżdżał do pracy do Niemiec. Od roku 1999 R. B. (2)pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych, bez pracy. Jeszcze wcześniej tj.od roku 1995 do 23.04.1999 r. podejmował czasowe zatrudnienie na stanowisku palacza c.o. w (...)(...) w N.i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 7 zł za godzinę.

(dowód: umowa o pracę z 04.03.2003 r. k. 68, indywidualna lista płac k.69, zaświadczenia o dochodach k. 70-71, świadectwa pracy k. 72-83, zeznania M. Z. k.201, zeznania T. M. k.277-279, zeznania pozwanego P. M. (1) e-protokół z dnia 2.04.2013 r. 01:25-28:13).

Powódka w chwili śmierci R. B. (2) nie pracowała zawodowo, nie była zarejestrowana w urzędzie pracy. Zasiłek dla bezrobotnych pobierała do roku 2000. Wyjeżdżała okresowo do pracy do Niemiec. Małżonkowie mieli na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci- I. B., który w chwili śmierci ojca miał 6 lat i R. B. (1) w wieku 13 lat.

W roku 2000 powódka wystąpiła do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) o przyznanie jej zasiłku albowiem jak wskazała R. B. (2) nie łożył na utrzymanie dzieci. Otrzymywany wówczas dochód przez rodzinę B. kwalifikował ich do zasiłku okresowego gwarantowanego. Powódka od stycznia 2001 r. do 31.07.2003 r. pobierała zasiłki celowe z Gminnego Ośrodka Pomocy (...). Zasiłek okresowy wynosił początkowo 360 zł miesięcznie, potem zwiększony został do kwoty 447zł brutto miesięcznie. Powódka otrzymywała też pomoc celową na pokrycie kosztów dożywiania dzieci oraz dodatek mieszkaniowy. Decyzją z 29.08.2003 r. w związku z nabyciem prawa do renty rodzinnej wypłatę zasiłku wstrzymano.

Powódka w 2000r. wystąpiła również na drogę sądową o przyznanie jej od ojca dzieci R. B. (2) alimentów. Dnia 22.01.2001 r. pomiędzy małżonkami przed Sądem Rejonowym w Oławie w sprawie III RC 618/00 została zawarta ugoda sądowa, w której ustalono alimenty na dzieci w łącznej kwocie 450 zł miesięcznie. R. B. (2) nie realizował dobrowolnie przyjętych na siebie zobowiązań w związku z czym na wniosek B. B. wszczęte zostało w dniu 7.03.2001 r. postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne. W konsekwencji ustalono dla uprawnionych R. i I. B. prawo do otrzymywania świadczeń z funduszu alimentacyjnego. B. B. jako przedstawiciel ustawowy swoich dzieci otrzymywała alimenty z Funduszu Alimentacyjnego w wysokości 450 zł miesięcznie - 200 zł dla I. B. i 250 zł dla R. B. (1).

Postanowieniem z 22.04.2003 r. postępowanie egzekucyjne wobec R. B. (2) umorzono wskutek jego śmierci .

Łącznie dochód miesięczny netto rodziny B. do dnia śmierci R. B. (2) wynosił około 700 zł.

(dowód: decyzje Gminnego Ośrodka Pomocy (...) wydane w latach 2001-2003 k. 409-422, akta Sądu Rejonowego w Oławie III RC 618/00, akta komornicze II Kmp 15/01, przesłuchanie powódki B. B. e-protokół z dnia 26.02.2013r 01:10 – 31:30).

Po śmierci R. B. (2) od kwietnia 2003 r. uprawnieni B., R. i I. B. otrzymywali z ZUS rentę rodzinną należną im z tytułu wypadku przy pracy ich męża i ojca. Wszystkim uprawnionym wypłacana była jedna łączna renta. Renta obliczona została na podstawie składek uiszczanych przez zmarłego przez okres 10 lat kalendarzowych tj. od 1992 do 2001r. Na tej podstawie ustalona renta wyniosła 167 zł miesięcznie. Powódka nie kwestionowała składanych do ZUS-u zaświadczeń o wynagrodzeniu męża. Kwotę tę podwyższono jednak do najniższej ustalonej kwoty renty i w związku z tym wyniosła ona 663,16 zł miesięcznie. Przez kolejne lata kwota ta była podwyższana w związku z waloryzacją świadczeń. Decyzją z 14.10.2010 r. ZUS zawiesił do odwołania wypłatę renty R. B. (1). Decyzją ZUS z 9.05.2013r. przyznano rentę dla 2 osób uprawnionych: B. i I. B. w wysokości 1195zł brutto (1018,79zł netto). Renta ta podlega podziałowi na 2 części po 597,27zł.

(dowód: decyzja ZUS z 09.05.2013r. k. 433, decyzja z 4.04.2013r. k. 434, zaświadczenia o wypłacie renty k. 436-475).

Powód R. B. (1) w dniu 21.04.2009 r. ukończył technikum, natomiast w dniu 25.09.2009 r. przyjęty został na studia niestacjonarne na (...) na Politechnice (...). Obecnie studiuje na IV roku. Koszt tych studiów to 1.600zł za 1 semestr . Od 1.09.2010 r. zatrudniony został na stanowisku technik elektryk na umowę o pracę w firmie (...) jako technik elektryk i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie brutto 2.300zł miesięcznie. Mieszka i wspólnie prowadzi gospodarstwo domowe z B. i I. B..

(dowód: świadectwo ukończenia technikum k. 494, decyzja Politechniki (...) k. 496, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 497, przesłuchanie powoda R. B. (1) e-protokół z dnia 26.02.2013r. 31:30- 37:56

B. B. otrzymuje obecnie wynagrodzenie za pracę za granicą w wysokości 1.000 euro miesięcznie.

Wydatki miesięczne obejmują opłaty za energię (ok. 100zł), gaz (50 zł), za mieszkanie (350zł) i wyżywienie (około 1.000 zł).

Po śmierci R. B. (2) B. B. otrzymała od P. M. (1) kwotę 5.000 zł jako pomoc finansową w zorganizowaniu pochówku. Otrzymywała też drobne kwoty dla dzieci z okazji dnia dziecka oraz 500 zł jako wyprawka do szkoły, której to kwoty nie przyjęła i odesłała pozwanemu.

(dowód: przesłuchanie powódki B. B. e-protokół z dnia 26.02.2013r 01:10 – 31:30. przesłuchanie pozwanego P. M. (1) e-protokół z dnia 2.04.2013r. 01: (...):13 zeznania T. M. k.277-279.).

Pozwany P. M. (1) wspólnie ze swoją małżonką prowadzi firmę (...) oraz hotel w O., który dysponuje 28 pokojami z 52 miejscami noclegowymi. Zatrudnia około 60 osób. W firmie pozwanego zarejestrowanych jest 16 pojazdów, naczepy i maszyny specjalistyczne. Stan zadłużenia firmy (...) wynosi około 3.100.166,55zł.

(dowód: wydruki wyposażenia firmy k. 527- 528, ogłoszenie dot. Hotelu, k. 529-530, zarządzenie SR w Oławie o rozłożeniu na raty należności sądowych w kwocie 49.500zł z dnia 2.04.2013r. k. 537, wezwanie do zapłaty ze Starostwa Powiatowego w O. k. 538, porozumienie zmieniające warunki płacy i płacy z 1.02.2013 r., k.539-546, pismo informujące o zmniejszeniu zatrudnienia z 15.01.2013 r., k. 547, wykaz sprzętu firmy (...) k. 548, zobowiązania firmy metal trans stan zaległości na dzień 13.01.2014 r., k. 550-557, okresowe zestawienie stanów i obrotów za rok 2013, k. 561, potwierdzenie stanu zadłużenia bankowego z umów kredytowych, k. 562-567, umowy leasingu operacyjnego k.568-574, odpisy z księgi wieczystej, k.575-613).

Małżonkowie B. i R. B. (2) pozostawali w związku małżeńskim od 14 lat. Przez ostatnie 3-4 lata przed śmiercią R. B. (2) przeżywali kryzys w małżeństwie. R. B. (2) nie mieszkał z rodziną. Z żoną B. B. nie utrzymywał bliższych kontaktów. Odwiedzał jednak dzieci, które nie były zaangażowane w konflikt małżonków. Kontakt R. B. (2) z dziećmi był poprawny. Zabierał synów na wycieczki do lasu, na grzyby czy wspólne wędkowanie. Niełożył jednak na utrzymanie rodziny. Okazjonalnie kupował słodycze dzieciom.

Śmierć ojca była dla dzieci dramatycznym przeżyciem, które spowodowało rozpacz. Starszy syn R., który w chwili śmierci ojca miał 13 lat zamknął się w sobie, nie chciał z nikim rozmawiać. Pamięta dokładnie chwilę, w której dowiedział się o śmierci ojca. Miał problemy w szkole. Młodszy syn I., które wówczas miał 6 lat, po śmierci ojca miał moczenia nocne powstałe na tle nerwowym. Kuzynka powódki M. P., która z wykształcenia jest socjologiem i pedagogiem dużo rozmawiała z dziećmi pomagając im przejść ten trudny okres. Również starszy syn roztaczał opiekę nad młodszym bratem po części zastępując mu ojca.

Powódka mieszka w mieszkaniu komunalnym o powierzchni 33 m². Po śmierci męża powódce pomagali rodzice.

(dowód: zeznania M. P. k. 184-185, zeznania J. S. (2) k.199-200, przesłuchanie powódki B. B. e-protokół z dnia 26.02.2013 r., 01:10 – 31:30)

Pełnomocnik powodów doręczył pozwanemu w dniu 8.05.2009 r. dwa wezwania do zapłaty datowane na dzień 7.05.2009 r. Pełnomocnik pozwanego pismem z 22.05.2009 r. doręczonym pełnomocnikowi powodów w dniu 28.05.2009 r. poprosił o przedstawienie okoliczności faktycznych oraz dowodów uzasadniających wysokość żądanych kwot z tytułu odszkodowania i renty obligatoryjnej. W odpowiedzi pełnomocnik powodów doręczył pozwanemu w dniu 1.07.2009 r. pismo z 8.06.2009 r., w którym przedstawił motywy dotyczące wezwania do zapłaty. Pełnomocnik pozwanego pismem z dnia 7.07.2009 r., poinformował, że P. M. (1) nie jest w stanie odnieść się do zgłoszonych żądań albowiem jak wskazał, powodowie nie przedstawili okoliczności, które miałyby dotyczyć zasadności żądania dotyczącego odszkodowania i renty, o które zwrócił się pełnomocnik pozwanego.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 7.05.2009r.k.42, pismo pozwanego z dnia 22.09.2009r.l k. 63, pismo powoda z dnia 8.06.2009r. k.64-65, pismo pozwanego z dnia 7.07.2009r. k. 67)

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie B. B., I. B. i R. B. (1)wnieśli o zasądzenie od pozwanego P. M. (1)kwot po 100.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 27.05.2009 r., a nadto domagali się zasądzenia kwot po 250.000 zł - R. i I. B. i 150.000 zł - B. B. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią osoby bliskiej – męża i ojca powodów wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.05.2009 r. Dodatkowo domagali się zasądzenia renty w wysokości po 700 zł miesięcznie dla dzieci zmarłego i 500 zł miesięcznie dla powódki B. B. poczynszy od (...) r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4.04.2003 r.

Pozwany P. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości powołując się przede wszystkim na fakt przyczynienia się R. B. (2) do wypadku w 80%, a nadto wskazywał, że roszczenie powodów w pozostałym zakresie nie zostało udowodnione, zaś w stosunku do żądania renty podniósł zarzut częściowego przedawnienia roszczenia.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że (...) r. doszło do wypadku przy pracy, skutkiem którego R. B. (2)- ojciec i mąż powodów poniósł śmierć.

Nie była też kwestionowana co do zasady odpowiedzialność pozwanego jako pracodawcy, za szkodę powstałą w związku z wypadkiem przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Ustalenia co do odpowiedzialności pozwanego jako pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy Sąd oparł na prawomocnym wyroku skazującym w sprawie II K 571/06 Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 23.12.2008r., utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy w Opolu z 24.04.2009 r. Na tej podstawie, w oparciu o treść przepisu art. 11 kpc, Sąd przyjął, że istnieją podstawy do przypisania pozwanemu winy za zaistniały wypadek przy pracy, polegającej na niedopełnieniu określonych obowiązków co do zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy.

Spór koncentrował się przede wszystkim na tym czy istnieją podstawy prawne i faktyczne do przyznania powodom żądanych kwot tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i stosownej renty na rzecz każdego z powodów

Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 415 k.c. w zw. z art. 446 k.c.

Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika jest odpowiedzialnością subsydiarną, w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U.2009.167.1322 j.t.). Jak stwierdził SA we W. w wyroku z dnia 27.05.2012r. (IIIAPa 2/12) dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika, od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415 k.c., art. 444 k.c., art. 445 i art.446 k.c.).Przy czym podkreślić należy, że pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku deliktu są to: 1) ciężąca na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, w szczególności oparta na zasadzie winy (art. 415 k.c.), 2) poniesiona szkoda (wynikająca z uszczerbku na zdrowiu - art. 361 § 2 k.c., art. 444 i 445 k.c.), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (art. 361 § 1 k.c.).

Jak już zostało wskazane powyżej pierwsza z tych przesłanek została wykazana. Odpowiedzialność pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, oparta na zasadzie winy oraz związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a powstałą szkodą ustalony został w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 23.12.2008r., w sprawie II K 571/06. Sąd ten przyjął, że do wypadku przy pracy doszło wskutek niezachowania przez pozwanego (jako pracodawcy) zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek na zdrowiu pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4.11.2008 r., II PK 100/08, LEX nr 479323). Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 15 k.p., art. 94 pkt 4 k.p.). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 2374 § 1 k.p.), a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 2374 § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także zwrócenie uwagi na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki.

Pozwany jako właściciel firmy (...) z siedzibą w O. będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, naraził pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że przy rozbiórce wiaty oraz bocznicy kolejowej znajdującej się na terenie Spółki z o.o. Handel -Usługi - Produkcja - (...) przy ul. (...) w G., zatrudniał pracowników zapewniając im niebezpieczną technologię rozbiórki, przy użyciu nieprzeznaczonej do tego maszyny, dopuszczając ich do przebywania oraz pracy pod stalową konstrukcją oraz w niewydzielonej strefie niebezpiecznej, nie zapewniając do nadzoru nad prowadzonymi pracami rozbiórkowymi osoby z kwalifikacjami budowlanymi odpowiednimi do charakteru prowadzonych prac, nie usuwając z miejsca wykonywanych prac wcześniej zdemontowanych elementów wiaty oraz nie egzekwując od pracujących bezwzględnie obowiązku używania kasków ochronnych, w wyniku czego w dniu 3.04. 2003 r. nieumyślnie spowodował śmierć R. B. (2). Sąd ten ustalił posiłkując się opinią biegłego oraz wnioskami z protokołu powypadkowego, że główną przyczyną zaistniałego wypadku obciążającego pozwanego było użycie niebezpiecznej technologii rozbiórki. Technologia ta zakładała, że poszczególne sekcje wiaty będą się składać w płaszczyznach prostopadłych do podłoża, na którym miały spocząć. Wymagało to niezwyklej precyzji, gdyż jakiegokolwiek zakłócenie procesu składania się oddzielonych sekcji skutkowało musiało niestabilnym posadowieniem konstrukcji na podłożu i powstaniem bardzo niebezpiecznych naprężeń w konstrukcji. Początkowo prace te przebiegały bez zakłóceń i udało się je bezpiecznie wykonać. Jednakże w dniu w którym doszło do wypadku, ta wymagana precyzja nie została zachowana, co spowodowało niesymetryczne obciążenia kładzonej sekcji wiaty, a w konsekwencji niekontrolowane posadowienie konstrukcji na podłożu, co dało w efekcie nagle odprężenie konstrukcji czyli rozładowanie skumulowanych w niej naprężeń i przygniecenie pracownika. Zdaniem Sądu karnego przyjęta technologia pracy była niebezpieczna także z powodu zastosowania nieprzeznaczonej do wykonywanych prac maszyny (ładowarka zamiast żurawia), a zastosowanie jej powodowało realne zagrożenie czy inaczej mówiąc bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kolejnym stwierdzonym przez ten Sąd naruszeniem zasad BHP było dopuszczenie pracowników do pracy i przebywania pod stalową konstrukcją oraz w niewydzielonej strefie niebezpiecznej, przy czym w tym konkretnym wypadku zdaniem tego Sądu nie wystąpił element bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dodatkowo jeszcze Sąd ten wskazał, że nadzór nad wykonywanymi pracami sprawował P. M. (2), który nie miał odpowiednich kwalifikacji. Tymczasem miało to istotne znaczenie, gdyż do zadań pracownika budowy (rozbiórki) jak to wynika z obowiązujących w tym zakresie przepisów należy między innymi koordynowanie realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia przy opracowywaniu technicznych lub organizacyjnych założeń planowanych robót budowlanych oraz koordynowanie działań zapewniających przestrzeganie podczas wykonywania robót budowlanych zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz wstrzymanie robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia. P. M. (2) był niedoświadczonym pracownikiem, a nadzorować miał dość specyficzne prace rozbiórkowe, trudne same w sobie, pomimo wykonywania ich przez doświadczonych pracowników,

Pozwany nie przecząc, że doszło do pewnych zaniedbań z jego strony w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy podniósł jednocześnie, że sam poszkodowany przyczynił się do wypadku w 80%.

Jak wynika z prawomocnego wyroku wydanego w sprawie karnej bezpośrednią przyczyną wypadku było użycie nieprawidłowej technologii rozbiórki. W prawomocnym wyroku przesądzono, że brak zachowania przez pozwanego bezpiecznych warunków pracy przyczyniło się do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł R. B. (2). Z przedstawionych i ustalonych przez Sąd okoliczności wypadku wynika jednak, że nie były to jedyne okoliczności, które doprowadziły do tego tragicznego zdarzenia. Nie sposób pominąć także faktu, że sam poszkodowany R. B. (2) nie wykonywał pracy zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy i nie zachował należytej ostrożności, pomimo tego, że przeszedł w tym zakresie odpowiednie szkolenia, czym również przyczynił się do wypadku.

Z art. 11 kpc zawierającego normę, że ustalenia wydanego w postępowanie karnym prawomocnego wyroku co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, wyprowadza się jednocześnie zasadę, że ustalenia faktyczne sądu karnego dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczających poza elementy stanu faktycznego przestępstwa nie są dla sądu cywilnego wiążące. Nie ulega wątpliwości, że wiążące w tej sprawie jest stwierdzenie winy pozwanego natomiast kwestia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku jest właśnie taką okolicznością

uboczną. Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa przez pozwanego w zakresie niezapewnienia odpowiednich warunków pracy skutkujących narażeniem poszkodowanego na utratę życia, nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że poszkodowany sam także przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego.

W ocenie Sądu nie można zakwestionować, że istotnie sam poszkodowany przyczynił się do wypadku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zwłaszcza zeznania świadków złożone w niniejszym postępowaniu a mianowicie J. S. (1) i J. Z. (2), a także P. M. (2) pozwalają na ustalenie, że do takiego przyczynienia się doszło.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku albowiem uznał, że do ustalenia tych okoliczności nie jest wymagana wiedza specjalna biegłego i na podstawie materiału, którym dysponuje Sąd, zebranego w niniejszym postępowaniu, a pośrednio też w sprawie IIK 571/06 (opinia biegłego sądowego W. Z. specjalisty z zakresu bhp oraz protokół kontroli dokonany przez inspektora pracy J. W.) można było we własnym zakresie ustalić czy i w jakim zakresie R. B. (2) przyczynił się do wypadku. Jak zeznawali świadkowie przyjętą i dopuszczalną praktyką było stopniowe skracanie słupów poprzecznych w momencie gdy konstrukcja jest już odpowiednio obniżona. R. B. (2) mógł dokonywać tych czynności bez użycia ładowarki, ale nie ulega wątpliwości, że powinien był realizować to w sposób zapewniający mu bezpieczeństwo tj. od zewnątrz nie zaś – tak jak wynika z zeznań świadków i dokumentacji wypadkowej- znajdując się pod konstrukcją. Powód nie powinien był przebywać w strefie zagrożenia. R. B. (2) wchodząc pod stalową konstrukcję naruszył nie tylko obowiązujące w tym zakresie zasady bezpieczeństwa, ale i wykazał się brakiem rozsądku, tym bardziej, iż nikt z jego współpracowników nie spodziewał się, że tak się zachowa. R. B. (2) nie zgłaszał zamiaru wykonania prac w inny sposób, pomimo tego, że była to praca zespołowa. Nie miał ponadto założonego kasku ochronnego, który został mu dostarczony. Podkreślić też trzeba, że R. B. (2) przeszedł odpowiednie przeszkolenia i powinien był wiedzieć w jaki sposób dokonywać zleconych mu czynności, poza tym wcześniej już dokonywał demontażu wiaty w określony sposób. Nie znalazły natomiast potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zeznania pozwanego jakoby poszkodowany już po zakończeniu pracy samowolnie wrócił na miejsce zdarzenia i dokonując podcięcia śrub doprowadził do wypadku. Z zeznań słuchanych świadków wynika, że wszyscy oni tj. świadek J. Z. (1) i J. S. (1) znajdowali się wciąż na miejscu pracy.

O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 215; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 729; F. Błahuta (w:) Kodeks, s. 876). Uznanie przyczynienia jest warunkiem wstępnym umożliwiającym dokonanie analizy pod kątem zbadania stopnia przyczynienia i zasadności oraz skali ewentualnego obniżenia odszkodowania. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, następuje in casu, w wyniku oceny konkretnej i indywidualnej. Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować „stosownie do okoliczności” Niezwykle istotną okolicznością, którą sąd musi wziąć pod uwagę przy ustalaniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody lub jej zwiększenia jest stopień winy obu stron

Mając te okoliczności na uwadze z jednej strony przyjąć trzeba, że poszkodowany istotnie swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku. Niewłaściwe zachowanie poszkodowanego R. B. (2) było sprzeczne z właściwym wzorcem postępowania. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że w tym momencie zasadnicze znaczenie odegrałby właściwy nadzór nad pracownikami, inspektor nadzoru reagujący w porę na niezgodne z zasadami bhp zachowania pracownika, dlatego też zdaniem Sądu pozostawianie pracowników pod dozorem niewykwalifikowanej, a do tego nie mającej posłuchu wśród pracowników osoby rodziło realne zagrożenie, tym bardziej, iż na terenie rozbiórki odnotowano nie jedno a wiele naruszeń zasad bhp, o których była mowa powyżej, a o istnieniu których nie mając w tym zakresie odpowiedniego wykształcenia P. M. (2) po prostu nie wiedział.

Mając na względzie zatem wszystkie okoliczności, które doprowadziły do tego tragicznego w skutkach zdarzenia, bacząc na stopień zawinienia zarówno pracodawcy jak i samego pracownika nie sposób zgodzić się z pozwanym, że stopień tego przyczynienia się poszkodowanego do wypadku wyniósł aż 80%. Sąd doszedł do przekonania, że R. B. (2) swoim niewłaściwym zachowaniem przyczynił się do wypadku w 50%.

Ustaliwszy podstawy odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę a także stopień przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody przejść należy w dalszej kolejności do omówienia podstaw i zasadności żądań finansowych powodów.

Zdaniem Sądu słuszne jest co do zasady roszczenie powodów o zapłatę na ich rzecz zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Przepisy te stanowią podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej i mają zastosowanie do zdarzeń zaistniałych przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. (cytowany przepis został wprowadzony do obowiązującego porządku prawnego ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008 r. Nr 116, poz. 731) z dniem 3.08.2008 r. Pogląd powyższy jest zgodny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z 13.07.2011 r., III CZP 32/11 (Biuletyn SN 2011, nr 7, poz. 9). Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka (...) pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Środki prawne służące ochronie dóbr osobistych wskazuje natomiast art. 24 k.c., z którego - w istotnym dla tej sprawy zakresie - wynika, że w razie dokonania naruszenia, ten, czyjego dobro zostało naruszone może - na zasadach przewidzianych w kodeksie - żądać również zadośćuczynienia pieniężnego. Dodatkowo, art. 448 k.c. wskazuje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd akceptuje pogląd powodów, że śmierć ich ojca i męża spowodowała naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy rodzicem i dzieckiem oraz małżonkami. Podkreślić należy, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z 13.07.2011 r., „nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie”.

Całokształt ustalonych przez Sąd okoliczności dotyczących relacji powodów R. i I. B. z ich ojcem wskazuje na istnienie pomiędzy nimi więzi uzasadniającej przyznanie ochrony z tytułu naruszenia dobra osobistego. Już nawet sam rodzaj tej więzi jaka istnieje pomiędzy synami w wieku 6 i 13 lat a ojcem potwierdza silny rodzaj zażyłości. Ponadto okoliczności te potwierdzili słuchami w sprawie świadek M. P. i J. S. (2) oraz powódka B. B.. Z ich relacji wynika, że śmierć ojca była dla chłopców wydarzeniem wywołującym wielki ból i cierpienie fizyczne jak i psychiczne.

Śmierć ojca i męża była zdarzeniem, którego się nie spodziewali. Skutkiem tego wydarzenia były negatywne następstwa zauważane w ich zachowaniu. Starszy syn R. B. (1) zamknął się w sobie, nie chciał rozmawiać o trudnościach jakie przeżywa, u młodszego natomiast matka stwierdziła zaburzenia nerwowe. Dużą pomoc psychologiczną w tamtym czasie otrzymali od kuzynki M. P., która wiele czasu poświęciła na wspólne rozmowy. Dodać też trzeba, że więź rodzicielska pozostała niezakłócona pomimo tego, że w małżeństwie B. nie układało się najlepiej. Jak zeznał R. B. (1) pomimo fizycznej nieobecności ojca czuł, że on uczestniczy nadal w jego życiu. R. B. (2) nawet gdy zamieszkiwał osobno odwiedzał swoich synów, zabierał ich na wycieczki do lasu, spędzali też czas na wędkowaniu. W miarę swoich możliwości finansowych kupował im słodycze. Śmierć ojca nieodwracalnie zniweczyła ich wspólne plany na przyszłość, utracili ojca będąc na progu dojrzenia, w wieku w którym jego obecność dla chłopców była ważna. Utrata ojca oraz okoliczności zdarzenia z pewnością odcisnęły piętno na ich stanie zdrowia psychicznego.

Również i B. B. doznała krzywdy wskutek śmierci swojego męża R. B. (2), która winna zostać w jakiś sposób zrekompensowana. Pomimo istniejących problemów małżeńskich pozostawali małżeństwem od 14 lat, a zmarły był ojcem jej dzieci, z relacji powódki wynika, że krótko przed śmiercią próbowali odbudowywać swój związek.

W następnej kolejności przejść zatem należało do analizy wysokości świadczeń których wypłaty od pozwanego domagali się powodowie. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy sądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14.04. 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu, analizując wszystkie okoliczności, w tym rodzaj więzi rodzicielskiej między synami a ojcem, wiek powodów w chwili śmierci ich ojca (6 i 13 lat), a także stosunki faktyczne panujące w rodzinie, w tym okoliczność, że zmarły (może poza okresem ostatnich 6 miesięcy) nie mieszkał z rodziną, a jedynie odwiedzał swoje dzieci, należało uznać, że kwotą „odpowiednią” do poniesionej przez powodów krzywdy będzie kwota po 50.000 zł na rzecz synów R. i I. B.. Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwotach, których domagali się powodowie, prowadziłoby do wzbogacenia nieuzasadnionego i nie zasługiwało na uwzględnienie, zwłaszcza w relacji do istniejących stosunków społecznych i gospodarczych.

Co do żądania powódki Sąd uznał, że kwotą należną tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek śmierci męża będzie 10.000 zł. Sąd uwzględniając tylko częściowo żądanie powódki miał na uwadze to, że małżonkowie choć formalnie byli w związku małżeńskim od 14 lat faktycznie od około 4 lat pozostawali w separacji. R. B. (2) zamieszkiwał osobno. Jak wskazała sama powódka przychodził w tym okresie odwiedzać tylko dzieci. Zeznając w sprawie o przyznanie alimentów wskazywała na rozkład ich życia oraz na fakt, że małżonek nie utrzymywał z nią kontaktów i nie miała żadnej wiedzy gdzie przebywa.

Jeśli nawet przyjąć za prawdziwe twierdzenie powódki, że małżonkowie próbowali odbudować swoje relacje, to miało to miejsce na krótko przed śmiercią poszkodowanego, dlatego też Sąd uznał, że zerwanie tej więzi małżeńskiej, aczkolwiek bolesne, nie było dla powódki aż takim dramatycznym wydarzeniem, które uzasadniałoby przyznanie dochodzonej przez powódkę w tym procesie kwoty.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 24 § 1 kc. w zw. z art. 448 kc., Sąd uznał za zasadne przyznanie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 10.000 zł, którą Sąd uznał za „odpowiednią” do poniesionej przez powódkę krzywdy i 50.000 zł na rzecz synów, przy czym kwoty te uległy obniżeniu ze względu na stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku o 50 %. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 9.12.2013 r., (IV CSK 87/13) przyczynienie się do szkody pomniejsza odszkodowanie nie tylko samego poszkodowanego, ale także poszkodowanych pośrednio. W związku z powyższym na rzecz powodów zasądzeniu z tytułu zadośćuczynienia podlegały kwoty po 25.000 zł, natomiast na rzecz powódki 10.000zł. Z tego względu roszczenie powodów w zakresie przekraczającym przyznane kwoty zostało oddalone.

W ocenie Sądu na częściowe uwzględnienie w stosunku do powodów zasługiwało również wywiedzione z § 3 art. 446 kc roszczenie o zapłatę stosownego odszkodowania.

Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, które pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne majątkowe następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, w postaci przykładowo uczucia osamotnienia i trudności życiowych, osłabienia energii życiowej, przyspieszenia choroby. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2.12. 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). W aktualnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wykształcił się pogląd, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w art. 446 § 3 kc, oprócz szkód majątkowych, obejmuje także zmiany w sferze dóbr niematerialnych najbliższych członków rodziny zmarłej osoby. Za takim kierunkiem wykładni tego przepisu opowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 15.10.2002 r. (sygn. akt II CKN 985/06) i z dnia 30.06.2004 r. (sygn. akt IV CK 445/03).

Przy takiej wykładni pojęcia odszkodowania z przepisu art. 446 par. 3 kc nie może ulegać wątpliwości, że w ustalonych przez Sąd okolicznościach powodom R. i I. odszkodowanie to przysługuje. Zostali oni pozbawieni wszelkiego rodzaju wsparcia i pomocy, jakiej dziecko może oczekiwać od rodzica, nie tylko w sferze finansowej, która w zasadzie była nikła, ale i duchowej. Niewątpliwie również powodowie wówczas małoletni mogli oczekiwać pomocy w wykonywaniu obowiązków rodzinnych, udziału w ich wychowaniu, wyborze drogi życiowej. Bezpowrotnie utracili oparcie jednego z rodziców, pomoc ojca w bieżących sprawach związanych ze szkołą, spędzaniem czasu, rozwiązywaniu problemów życiowych, wsparciu w dorastaniu i wyborze drogi życiowej i zawodowej. Nie można także wykluczyć, że R. B. (2) mógł w przyszłości znaleźć stałe źródło dochodu, a powodowie mogli oczekiwać wraz z upływem czasu poprawy własnej sytuacji finansowej.

W tej sytuacji zdaniem Sądu kwota po 20.000 zł odszkodowania na rzecz każdego z synów jest odpowiednia, uwzględniając pogorszenie ich sytuacji życiowej W tych warunkach przyjęcie takiej kwoty odszkodowania nie jest wygórowane. W przypadku małoletnich dzieci stanowi to odszkodowanie w minimalnej wysokości, zwłaszcza jeśli przeliczy się to na kwoty roczne w perspektywie kilku czy kilkunastu lat, do czasu ich przewidywanego usamodzielnienia się. Przyznana powodom kwota odszkodowania została obniżona o 50 % przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się samego poszkodowanego do wypadku. W związku z powyższym z tego tytułu na rzecz R. i I. B. Sąd przyznał kwoty po 10.000zł.

W mniejszym zakresie Sąd uwzględnił natomiast żądanie zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki.

Powódka, co prawda w chwili tragicznego dla niej wydarzenia nie pracowała ale nie można też przyjąć, że była na utrzymaniu męża. Z materiału dowodowego w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy III RC 618/00 Sądu Rejonowego w Oławie 618/00 wynika, że R. B. (2) nie łożył na utrzymanie rodziny w związku z czym powódka kwalifikowała się do otrzymania zasiłku (którego wypłata jednak została wstrzymana po śmierci małżonka). Zmarły nie miał też stałych źródeł dochodu, które umożliwiałyby partycypowania w kosztach utrzymania rodziny. Umowa o pracę, którą wykonywał u pozwanego był zawarta na okres próbny jednego miesiąca bez gwarancji jej przedłużenia.

Twierdzenie powódki, że otrzymywała od R. B. (2) kwoty po 450 zł tygodniowo nie znalazły potwierdzenia w przedstawionych dokumentach czy też zeznaniach świadków współpracujących z R. B. (2). Sytuacja materialna rodziny przed śmiercią była bardzo trudna. Paradoksalnie po śmierci męża uległa poprawie. Powódka wraz z dziećmi otrzymała stałe źródło dochodów w postaci renty rodzinnej wypłacanej po śmierci R. B. (2) z ZUS. Ponadto powódka podjęła też (choć nie wykazała od kiedy) zatrudnienie i obecnie otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 1000 euro miesięcznie. Porównując zatem sytuację finansową rodziny przed śmiercią poszkodowanego i po Sąd nie dostrzegł aby sytuacja majątkowa powódki uległa znaczącemu pogorszeniu na skutek śmierci R. B. (2).

Niemniej jednak mając na uwadze możliwości zarobkowe R. B. (2) nie sposób wykluczyć, iż w przyszłości uzyskiwałby on dochody pozwalające na utrzymanie rodziny, tym bardziej, że w chwili śmierci był przecież zatrudniony i okresowo podejmował też prace dorywcze. W związku z powyższym Sąd uznał, że pomimo tego, iż sytuacja materialna powódki po śmierci męża nie uległa znacznemu pogorszeniu to ze względu na teoretyczne możliwości zarobkowania przez R. B. (2) i ewentualne przyszłe dochody, jak również inne aspekty związane z możliwością wspierania powódki przez męża w procesie utrzymywania wspólnej rodziny, śmierć męża doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki aczkolwiek nie w takim rozmiarze jak to miało miejsce w przypadku dzieci zmarłego. Wobec czego Sąd z tego tytułu przyznał powódce kwotę 10.000 zł, co po stosownym obniżeniu o 50% prowadziło do zasądzenia na jej rzecz kwoty 5.000 zł .

Rozstrzygnięcie co do odsetek od wszystkich wskazanych wyżej należności Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1), zaś wysokość odsetek może wynikać albo z umowy stron, albo – w razie jej braku – należne są odsetki ustawowe (§2). O opóźnieniu można mówić jedynie, gdy upłynął już termin spełnienia świadczenia – zaś zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 455 k.c. termin spełnienia świadczenia może być oznaczony przez strony albo obowiązujące przepisy, może też wynikać z właściwości zobowiązania, a jeśli nie zachodzi żadna z tych sytuacji – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie zgłosili żądanie wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania najpierw w piśmie z dnia 7.05.2009 r., a następnie uzupełnili swoje żądanie w kolejnym piśmie datowanym na 8.06.2009 r., a doręczonym pozwanemu w dniu 1.07.2009r., dlatego też należało przyjąć, że pozwany winien swoje świadczenie spełnić w ciągu 14 dni od dnia doręczenia mu drugiego wezwania do zapłaty tj. do dnia 15.07.2009 r., w związku z czym od dnia następnego tj. 16.07.2009 r. pozostawał w opóźnieniu.

Sąd nie uwzględnił żądania zasądzenia renty na rzecz powodów R. i I. B., a powódki B. B. .

Według art. 446 § 2 kc, prawo do renty przysługuje dwóm kategoriom podmiotów:

- 1) osobom, względem których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny oraz
- 2) osobom bliskim zmarłemu, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania.

Przepis ten uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych, ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 KRO). Renta ma charakter odszkodowawczy i ma na celu restytucję tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci osoby bliskiej. Ma zapewnić poszkodowanemu środki utrzymania, jakie zmarły dostarczał za życia lub też był zobligowany przekazywać w ramach ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 grudnia 1962 r., sygn. akt I PR 244/62, OSNCP rok 1964, nr 1, poz. 11) wskazać jednocześnie trzeba, że renta na rzecz dziecka w związku ze śmiercią jednego z rodziców powinna być zasądzona do czasu uzyskania przez niego zdolności do pracy zarobkowej (aż do ukończenia studiów, jeżeli zostały podjęte bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej), niezależnie od tego, czy drugie z rodziców jest w stanie je utrzymać.

Przed śmiercią Sąd Rejonowy w Oławie w sprawie IIIRC 618/00 o ustalenie alimentów na podstawie ugody stron zawartej w styczniu 2001r. przyznał alimenty na rzecz dzieci w wysokości 450zł miesięcznie, w tym na rzecz I. B.

200 zł i R. B. (1) 250zł. Co prawda zobowiązany R. B. (2) tych alimentów nie uiszczał, ale uprawnieni otrzymywali te świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego, a z chwilą śmierci zobowiązanego te świadczenia zostały wstrzymane.

Powodowie w toku niniejszego postępowania domagając się zasądzenia renty w wysokości 700 zł miesięcznie nie wykazali, iż świadczenie w tej właśnie wysokości jest uzasadnione ich potrzebami. Nie przytoczyli żadnych okoliczności, które wskazywałyby na zasadność takiej wysokości dochodzonej renty. Jedynym miarodajnym określeniem tych potrzeb małoletnich pozostawała wciąż jedynie ugoda sądowa zawarta jeszcze w roku 2001r., w której uzgodniono wysokości alimentów na rzecz powodów w kwotach po 200 i 250 zł miesięcznie. Powodowie nie wykazali, ażeby potrzeby ich jako uprawnionych do alimentów przekraczały ustaloną wówczas kwotę, a to na powodach ciążył obowiązek wykazania jakie istotnie są potrzeby uprawnionych, w tym np. potrzeby uzasadnione stanem zdrowia, potrzeby edukacyjne (jeśli uprawniony do renty nie nabył jeszcze kwalifikacji zawodowych), czy też inne związane spędzaniem wolnego czasu, kulturą czy wypoczynkiem i w jakim zakresie nie zostają one zaspokojone.

Dlatego też przyjąć trzeba, że wobec niewykazania jakie były i są usprawiedliwione potrzeby uprawnionych i w jakim zakresie zostają one zaspokojone Sąd za podstawę wymiaru tych świadczeń przyjął jako kwotę ustaloną w ugodzie między stronami po 200 zł dla I. B. i R. B. (1) 250 zł. Analiza świadczeń wypłacanych przez ZUS w postaci renty rodzinnej po roku 2003 na rzecz powodów wskazuje, że ich wysokość przekraczała kwoty, które powodowie otrzymywaliby z tytułu alimentów, nawet przy założeniu waloryzacji inflacyjnej tychże alimentów. Wobec tego należało stwierdzić, że brak było podstaw do zasądzenia świadczeń rentowych na podstawie art. 446 par. 2 kc, albowiem znalazły one swoje pokrycie w wypłacanej przez ZUS rencie rodzinnej.

Sąd oddalił także żądanie zasądzenia renty na rzecz powódki albowiem nie zostały spełnione ustawowe przesłanki jej przyznania. Zasądzenie renty na rzecz osób, wobec których nie ciążył na zmarłym obowiązek prawny dostarczania środków utrzymania, wymaga spełnienia szeregu przesłanek: muszą być to osoby bliskie zmarłemu, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, a ponadto żądanie renty musi być usprawiedliwione w świetle zasad współżycia społecznego. Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, istnienie tych przesłanek udowodnione musi być przez żądającego renty. Powódka nie wykazała ażeby zmarły w sposób stały i dobrowolny dostarczał jej środków utrzymania.

Reasumując zatem Sąd zasądził

- na rzecz powódki B. B. kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia i 5.000 zł odszkodowania wraz ustawowymi odsetkami od 16.07.2009 r. do dnia zapłaty;
- na rzecz R. B. (1) kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania wraz ustawowymi odsetkami od 16.07.2009r. do dnia zapłaty;
- na rzecz I. B. kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania wraz ustawowymi odsetkami od 16.07.2009 r. do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w ten sposób, że na podstawie art. 102 kpc. odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego ze względu na to, że nie byłoby słuszne zasądzenie tych kosztów w sprawie o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania mającego choćby w minimalnym i niewymiernym stopniu zrekompensować uprawnionym ból i cierpienie związane z utratą osoby najbliższej.

W punkcie X wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych Sąd nakazał pozwanemu uiszczenie brakujących kosztów sądowych w części, w jakiej pozwany przegrała sprawę. Pozwany przegrał proces co do kwoty 80.000 zł. Od kwoty tej opłata sądowa od pozwu wyniosła 4.000 zł.

Natomiast, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nie obciążył powodów brakującymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, kierując się tymi samymi motywami, jakie zostały przedstawione w uzasadnieniu punktów III, VI i IX wyroku.